

M W

17^{ty} maj
1853

Moja Mamuniu droga
odebrałam w tej chwili mamę
list. ja się cięszę i mam
o mnie myślała i nie była
smutna bo ja też byłam
smutna jak piesa to i nie
czego co się tu driało ale po
prostu z tęsknoty. a nie ja
nie mogę być smutną żeby
nie być i tak wiec zastanawiam
sobie mówię że mama zupełnie
niechce mnie w domu
widzieć. Przemyśl sobie i się
ciężko że mnie nie ma. i tatus

Wszystko przeproszam Mamę
za nie bo to brydło było —
ale wiem że tak mi okropnie
też było i smutno. W mam
list do mamy raczy od dwóch
tygodni i wielomogę skomuniki
bo ile razy raczy pisać to
bierz. Tria nasza przyjechała
najbliższy dla niej mieszka
tam i dla nas w tym
samym domu i ja stała
wzięła pokój i będziemy
razem obiadzić i wszystko
razem. My a i co parę
dni tam się przenieśliśmy
ale już tam czasem dużo
przepraszam i Mama
jedną tylko pojmie

jak to miło. Iria bardzo
 dobrze i wesola nawet się
 zdaje - pewno myśli i
 ochoty jechania do Pomarań
 jeśli co mamie mamie
 podziękować to co to i u nas
 nawyła się chociaż tyle - praw-
 dziwie kto by nas z wielką rorun
 to by myślał i śmiał się nigdy
 nie zostali. tak jesteśmy
 przyjęcie i poufale o sobie
 ale największa maraviglia
 to to że u nas niegrów się
 z tego cieszą - co do mnie
 wier. Mama w sprawie
 traktuje w domu to wie
 wiedziała i w moim tak
 by na świecie bez żadnej
 nieprzyjemności jak mnie

